

Dr hab. Monika Klejnowska, prof. nadzw. UR

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytetu Rzeszowskiego

Zakres orzekania Sądu Najwyższego rozpatrującego przekazane przez sąd odwoławczy zagadnienie prawne w sprawie karnej

Streszczenie

Artykuł dotyczy rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy zagadnienia prawnego, z którym występuje do niego sąd odwoławczy, jeśli wymagana jest zasadnicza wykładnia ustawy. Zaprezentowano w nim formę kierowanego zagadnienia prawnego oraz tryb jego rozpoznawania i orzekania o nim. Zasadnicza teza zawarta w uchwale Sądu Najwyższego po rozpoznaniu zagadnienia prawnego musi jednoznacznie i bezpośrednio nawiązywać do zagadnienia przedstawionego przez sąd odwoławczy oraz do realiów rozpatrywanej konkretnej sprawy karnej.

Słowa kluczowe: Sąd Najwyższy, sąd odwoławczy, zagadnienie prawne.

The Range of the Supreme Court's Jurisdiction Considering a Legal Matter in a Criminal Case Presented by a Court of Appeal

Abstract

This article shows the procedure and decisions of the Supreme Court concerning legal matters which are presented by courts of appeal in criminal cases. The Supreme Court gives interpretation of the law in the most difficult legal matters in exact criminal cases which appear in courts of appeal.

Key words: The Supreme Court, a court of appeal, a legal matter.

Zgodnie z art.441§1 k.p.k., jeżeli przy rozpoznawaniu środka odwoławczego wyłoni się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, sąd odwoławczy może odroczyć rozpoznanie sprawy i przekazać zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Sąd Najwyższy może z kolei przekazać rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego powiększonemu składowi tego sądu (art.441§2 k.p.k.).

Sąd odwoławczy ma możliwość zwrócenia się do Sądu Najwyższego wtedy, gdy w postępowaniu odwoławczym pojawi się jakaś skomplikowana kwestia natury prawnej, z którą trudno poradzić sobie samodzielnie sądowi obecnie kontrolującemu sprawę.

Sądem odwoławczym jest każdy sąd, który rozpoznaje środek odwoławczy, czyli apelację lub zażalenie. Zatem na przykład sąd rejonowy rozpoznający zażalenie na postanowienie prokuratora, sąd orzekający w instancji poziomej, a przy szerokiej interpretacji także sąd *a quo*, o którym mowa w art. 463 §1 k.p.k. będą miały kompetencje do wystąpienie z zagadnieniem prawnym. Uprawnienie do przekazania zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia ma też Sąd Najwyższy, który rozpoznaje kasację lub inny środek odwoławczy (art. 441 §1 i 2 w zw. z art. 518 k.p.k. oraz art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym¹). Z możliwości tej nie korzysta natomiast sąd wznowieniowy, jako że przepis art. 545 §1 nie przewiduje odpowiedniego stosowania w postępowaniu wznowieniowym art. 441 k.p.k. Przepis art. 441 §1 k.p.k. dotyczy przekazania zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia jedynie przez sąd odwoławczy, a nie przez organ rozpatrujący inny zwyczajny środek zaskarżenia. W doktrynie zaznacza się nawet, że sądem odwoławczym w rozumieniu art. 441 §1 k.p.k. jest sąd, który przystąpił do merytorycznego rozpoznawania sprawy, a nie np. sąd rozpoznający zażalenie przysługujące od zarządzenia wydanego przez prezesa sądu w trybie art. 429 §2 k.p.k.²

Przepis art. 441 znajduje również odpowiednie zastosowanie przy rozpoznaniu środka odwoławczego w postępowaniu w sprawach o wykroczenia (art. 109 § 2 k.p.w.).

Przedmiotem zagadnienia prawnego może być prawo materialne lub procesowe. Zagadnienie prawne nie może dotyczyć faktów.

Wykładni muszą wymagać przepisy nastroczające trudności interpretacyjne z powodu niejasnego ich sformułowania lub rozbieżności interpretacyjnych w praktyce sądowej. Pytanie nie może dotyczyć sposobu rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, gdyż to

¹ Ustawa z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 499).

² Por. R. A. Stefański, *Podmioty uprawnione do kierowania konkretnych pytań prawnych w sprawach karnych*, „Państwo i Prawo” 2000, z. 9, s. 32-46. Sąd, w tym sąd penitencjarny, orzekający w postępowaniu skargowym, toczącym się na podstawie art. 7 k.k.w. nie jest podmiotem uprawnionym do przekazania Sądowi Najwyższemu, w trybie art. 441 §1 k.p.k., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy (postanowienie SN z 11.01.2006 r., I KZP 56/05, OSNKW 2006, z. 2, poz. 14).

jest obowiązkiem sądu odwoławczego³. Zasadniczej wykładni nie wymagają przepisy jasno sformułowane i niebudzące wątpliwości. Natomiast podstawą do przedstawienia zagadnienia prawnego Sądowi Najwyższemu muszą być wątpliwości interpretacyjne o charakterze obiektywnym, nie zaś takie, które są żywione przez sędziów zasiadających w składzie sądu odwoławczego⁴.

W orzecznictwie wskazuje się, że możliwość wystąpienia w trybie art. 441 § 1 k.p.k. z pytaniem prawnym musi dotyczyć zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy, a nie wyjaśnienia wątpliwości nasuwających się przy analizowaniu orzecznictwa Sadu Najwyższego⁵.

Brzmienie art. 441 § 1 k.p.k. nie wyklucza uczynienia przedmiotem zasadniczej wykładni nie tylko konkretnego przepisu ustawy, ale także kompleksu wzajemnie powiązanych przepisów zamieszczonych w ustawie lub nawet odrębnych ustawach, jeżeli tylko problem sformułowany w postanowieniu o przedstawieniu zagadnienia prawnego właśnie takiej wykładni wymaga⁶.

Brak wypowiedzi Sądu Najwyższego w zakresie wykładni określonych przepisów w żadnym wypadku nie uprawnia do korzystania z instytucji wskazanej w art. 441 § 1 k.p.k.⁷.

W sprzeczności z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej sądu (art. 8 § 1 k.p.k.) byłoby dokonywanie zasadniczej wykładni ustawy (art. 441 § 1 k.p.k.) tylko dlatego, że w sprawie wystąpiła sytuacja „nieobjęta wprost dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego”⁸.

Przedmiotem pytania prawnego nie może być sposób rozstrzygnięcia sprawy lub konkretnej sytuacji procesowej, gdyż zadaniem Sądu Najwyższego orzekającego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. jest dokonanie „zasadniczej wykładni ustawy”, a nie udzielanie porad, jak należy rozstrzygnąć konkretną sprawę⁹.

Chociaż przedmiotem zagadnienia przedstawianego Sądowi Najwyższemu w trybie art. 441 §1 k.p.k. są kwestie prawne dotyczące interpretacji przepisu, to nie jest wykluczone, że w związku z tymi prawnymi kwestiami bezpośrednio związane będą okoliczności faktyczne. Na przykład, gdy wątpliwości budzi interpretacja któregoś ze znamion typu czynu zabronionego, wówczas nie sposób rozważyć tego problemu bez

³ W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 401.

⁴ Uchwała SN z 12.03.1996 r., I KZP 2/96, OSNKW 1996, z. 3–4, poz. 16; postanowienie SN z 30.06.2004 r., I KZP 8/04, OSNKW 2004, z. 7–8, poz. 81; postanowienie SN z 21.09.2004 r., I KZP 21/04, OSNKW 2004, z. 9, poz. 90.

⁵ Postanowienie SN z 27.07.2013 r., I KZP 1/13, OSNKW 2013, z.5, poz. 38.

⁶ Postanowienie SN z 28.03.2012 r., I KZP 2/12, LEX 1126909.

⁷ Postanowienie SN z 19.01.2012 r., I KZP 20/11, LEX 1102327.

⁸ Postanowienie SN z 19.01.2012 r., I KZP 17/11, OSNKW 2012, z.1, poz. 2.

⁹ Postanowienie SN z 30.09.2010 r., I KZP 17/10, LEX nr 6031141.

uciekania się do tego, czy zaistniałe w sprawie okoliczności faktyczne można objąć tym znamieniem. Wątpliwości dotyczące ustaleń faktycznych nie mogą być natomiast nigdy wyłącznym przedmiotem zagadnienia przekazywanego Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 441 §1 k.p.k.

W trybie art. 441 k.p.k. sąd odwoławczy może też zwracać się do SN o rozpoznanie zagadnienia prawnego dotyczącego powództwa cywilnego lub innych roszczeń majątkowych.

Zagadnienie prawne musi wyłonić się przy rozpoznawaniu środka odwoławczego. Musi pozostawać w związku z konkretną sprawą¹⁰.

Zatem sąd odwoławczy może przekazać do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu tylko kwestię, która stanowi „zagadnienie prawne”, czyli wyraża pewien problem interpretacyjny, a ponadto „wyłoniło się przy rozpoznawaniu środka odwoławczego”, tzn. że jest powiązane z konkretną sprawą w taki sposób, iż od jego rozstrzygnięcia zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem odwoławczym i wreszcie zagadnienie to wymaga „zasadniczej wykładni ustawy” w sytuacji, gdy mamy do czynienia z przepisem niejasno sformułowanym lub o wadliwej redakcji. Uchwała podejmowana przez Sąd Najwyższy nie może jednak dotyczyć kwalifikacji prawnej czynu ustalonego w sprawie stanu faktycznego, ani sposobu konkretyzacji normy prawnej do stanu faktycznego, ponieważ to należy do samodzielnych i wyłącznych kompetencji sądów orzekających merytorycznie¹¹.

„Kwestia, jaki przepis prawny zastosować do określonego stanu faktycznego, nie jest zagadnieniem prawnym wymagającym zasadniczej wykładni ustawy. Decyzja w tej kwestii należy do sądu orzekającego i Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do wyręczenia go. Przedmiotem pytania prawnego, skierowanego w myśl art. 441 § 1 do Sądu Najwyższego, może być wyłącznie zagadnienie prawne, a nie kwestie faktyczne lub problem o charakterze mieszanym. Trafnie podnosi się w literaturze, że pytanie prawne nie może dotyczyć rozstrzygnięcia sprawy ani bezpośrednio, ani pośrednio, tj. sposobu kwalifikacji prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego lub sposobu konkretyzacji dyspozycji normy

¹⁰ Postanowienie SN z 10.03.1995 r., I KZP 1/95, OSNKW 1995, z. 5–6, poz. 37; postanowienie SN z 29.09.2004 r., I KZP 18/04, OSNKW 2004, z. 9, poz. 89; uchwała z 30.06.2004r., I KZP 12/04, OSNKW 2004, z. 6, poz. 59; postanowienie z 21.05.2004 r., I KZP 5/04, OSNKW 2004, z. 5, poz. 55; postanowienie SN z 29.03.2006 r., I KZP 58/05, OSNKW 2006, z. 5, poz. 50; postanowienie SN z 28.09.2006 r., I KZP 23/06, OSNKW 2006, z. 11, poz. 100.

¹¹ S. Włodyka, *Prześlanki dopuszczalności pytań prawnych do Sądu Najwyższego*, „Nowe Prawo” 1971, nr 2, s.172–184; postanowienie SN z 31.08.1994 r., I KZP 21/94, „Prokuratura i Prawo” dodatek „Orzecznictwo” 1995, nr 1, poz. 13; Z. Doda, A. Gaberle, *Kontrola odwoławcza. w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz*, t. II, Warszawa 1997, s. 368–369; postanowienie SN z 24.02.2006, I KZP 52/05, OSNKW 2006, z. 3, poz. 23; postanowienie SN z 9.06.2006 r., I KZP 15/06, publ. [w:] R.A. Stefański, *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2006 r.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2007, nr 2, s. 108.

prawnej do stanu faktycznego sprawy. Zaistnienie związku między ustaleniami faktycznymi dokonanymi w konkretnej sprawie a treścią pytania prawnego to jedna z przesłanek dopuszczalności pytań prawnych przekazywanych Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 441 § 1. Sformułowane przez sąd pytanie nie musi wskazywać bezpośrednio przepisu wymagającego wykładni. Nie przesądza to jednak ani o niedopuszczalności przedstawienia zagadnienia, ani o nieistnieniu stanu wymagającego zasadniczej wykładni ustawy, ponieważ potrzebę takiej wykładni uzasadniać może również konieczność wyjaśnienia wzajemnych relacji kilku powiązanych ze sobą przepisów. Będzie tak również wtedy, gdy aksjologiczne podstawy treści norm prawa oraz ich funkcje gwarancyjne i ochronne ujawniają możliwość kolizji dóbr prawnie chronionych regulacjami tych przepisów. Przedmiotem pytania prawnego może być nie tylko przepis ustawy, ale także przepis rozporządzenia, ratyfikowanej umowy międzynarodowej i aktu prawa miejscowego¹².

Chociaż art. 441 §1 k.p.k. nie zawiera wskazówki co do sposobu formułowania pytania prawnego przez sąd odwoławczy, to nie ma wątpliwości, że pytanie takie powinno być jasno i zrozumiale (zgodnie z zasadami logiki) sformułowane. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego nie może być jednak formalnie uzależnione od sposobu (formy) przedstawienia zagadnienia prawnego¹³.

Zagadnienie prawne, formułowane przez sąd odwoławczy nie może dotyczyć wątpliwości na gruncie ustalonej linii orzecznictwa. Zadaniem Sądu Najwyższego jest wyjaśnienie konkretnej normy prawnej. Nie można zwracać się z zagadnieniem prawnym, gdy uprzednio w tej samej sprawie wydano dyrektywę wiążącą, np. w sytuacji gdy sąd kasacyjny wydał taką dyrektywę, przekazując sprawę sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania¹⁴.

Zasadnicze rozstrzygnięcie pytania prawnego przez Sąd Najwyższy musi pozostawać w związku przyczynowym z przedmiotem zagadnienia prawnego oraz jednocześnie z rozstrzygnięciem sprawy karnej, w której powstała wątpliwa kwestia. Sąd odwoławczy, wskazując Sądowi Najwyższemu precyzyjnie, dlaczego dane zagadnienie prawne wymaga zasadniczej wykładni ustawy, wyznacza w zasadzie granice rozpoznania zagadnienia. Sąd Najwyższy nie jest jednak pozbawiony prawa kontrolowania zasadności skierowanego pytania i badania, czy rzeczywiście przedstawione zagadnienie budzi wątpliwości i wymaga

¹² J. Grajewski, S. Steinborn, *Komentarz aktualizowany do art.441 Kodeksu postępowania karnego*, Lex, Stan prawny na: 25.09.2013.

¹³ Por. D. Zienkiewicz, *Wątpliwości redakcyjne związane z przedstawieniem zagadnień prawnych do rozstrzygnięcia w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Palestra” 2002, nr 5–6, s. 47.

¹⁴ R.A. Stefański, *Rola Sądu Najwyższego w kształtowaniu jednolitości orzecznictwa w sprawach karnych*, [w:] *Jednolitość orzecznictwa w sprawach karnych*, red. S. Waltoś, Kraków 1998, s. 277–278, 280–281.

zasadniczej wykładni ustawy. Niewskazane jest ograniczanie Sądu Najwyższego w tym sensie, że skrzępowany byłby bezwzględnie koniecznością rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, nawet gdyby w samym postępowaniu w danej sprawie stały jakieś przeszkody procesowe. Sąd Najwyższy przy ocenie dopuszczalności zagadnienia prawnego powinien jednak mieć na uwadze to, czy zagadnienie owo budzi poważne wątpliwości w danej sprawie. Jeśli tak, to rozstrzygnięcie tego zagadnienia powinno nastąpić, choćby nawet Sąd Najwyższy, który ma lepsze „kwalifikacje”, szerszy zakres działalności i zna z praktyki różne zagadnienia, spotkał się już w przeszłości w swej praktyce z rozwiązaniem danego problemu. Tymczasem u sądu odwoławczego, który z problemem zetknął się być może po raz pierwszy, na tle okoliczności konkretnej sprawy takie zagadnienie wywołuje wątpliwości. Z art. 61 §1 ustawy o Sądzie Najwyższym wynika, że odmawia się podjęcia uchwały, gdy przedstawione zagadnienie prawne nie wymaga wyjaśnienia, a rozbieżności nie wymagają rozstrzygnięcia¹⁵. Sąd Najwyższy powinien odmawiać podjęcia uchwały, gdy uzna, że zagadnienie jest jasne nie tylko dla niego, ale obiektywnie rzecz biorąc powinno być zrozumiałe także dla sądu odwoławczego, który w związku z tym nie miał podstaw, by przekazać zagadnienie prawne na mocy art. 441 §1 k.p.k.

Prawidłowemu ukształtowaniu pytania prawnego przez sąd odwoławczy, a także niekiedy poprawnemu ustaleniu granic rozpoznania i orzekania w przedmiocie zagadnienia prawnego przedstawianego przez sąd odwoławczy, pomóc mogą kierowane do sądu odwoławczego wnioski stron postępowania odwoławczego dotyczące kierunku sformułowania pytania. W świetle ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw¹⁶ zwiększenie kontradictoryjności poprzez aktywniejszy udział stron w procesie sprzyjać może także zaangażowaniu stron w formułowanie takich wniosków. Aktywizacja procesowa stron ma sprowadzać się głównie do ich większego zaangażowania w dowodzenie (nowy art.167 k.p.k.). Jednakże konsekwencje takiego unormowania będą oddziaływać na wszystkie etapy procesu karnego, co przejawia się w nowych regulacjach prawnych dotyczących także postępowania odwoławczego. Zgodnie z nowym art.427 k.p.k. każdy skarżący (zarówno podmiot kwalifikowany, jak i niekwalifikowany) w środka odwoławczym będzie obowiązany do wskazania m.in. zarzutów stawianych rozstrzygnięciu. Strony obarczone zostały ciężarem dokładnego określenia granic środka odwoławczego, a tym samym dokładnego określenie kognicji sadu odwoławczego. Nie jest zatem wykluczone, że zaktywizowane strony, na które

¹⁵ Ustawa z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 z późn. zm.).

¹⁶ Dz. U. z 2013 r., poz. 1247. Ustawa wchodzi w życie 1 lipca 2015 r. z wyjątkiem artykułów wskazanych w art. 56 ustawy, dla których określono wcześniejsze terminy wejścia w życie.

w ogromnym stopniu przerzucono odpowiedzialność za wynik procesu, zainteresowane będą również dokładnym wyjaśnieniem stanu prawnego na tle konkretnej sprawy karnej, nieodłącznie związanego przecież ze sferą dowodzonych faktów. To z kolei będzie inspirować strony do tego, by wykorzystywać każdy dostępny instrument procesowy i w ramach dyspozycyjności formułować wnioski do sądu odwoławczego dotyczące kierunku sformułowania zagadnienie prawnego.

Sąd odwoławczy nie może skorzystać z uprawnienia, o którym mowa w art. 441 §1 k.p.k. w sytuacji, gdy został mu przekazany do rozpoznania środek odwoławczy niedopuszczalny z mocy ustawy lub do rozpoznania którego sąd ten nie był właściwy, chyba że przedmiotem zagadnienia prawnego przedstawionego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu jest właśnie dopuszczalność danego środka odwoławczego lub określenie organu właściwego do jego rozpoznania¹⁷. Powstaje dylemat, czy Sąd Najwyższy, któremu sąd odwoławczy przedstawił zagadnienie prawne, może modyfikować owo zagadnienie i rozstrzygać, przekraczając granice wyznaczone przez treść zagadnienia. Otóż sąd odwoławczy, który przekazuje jakąś kwestię do rozpoznania w trybie art. 441 §1 k.p.k., ogranicza w jakimś sensie swoją samodzielność jurysdykcyjną¹⁸. Sąd odwoławczy jest uprawniony do wystąpienia z zagadnieniem prawnym w trybie określonym w art. 441 §1 k.p.k. wówczas, gdy zasadnicza wykładnia ustawy dotyczyłaby zagadnienia mieszczącego się w granicach środka odwoławczego, a w szerszym zakresie sformułowanie zagadnienia prawnego jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy ustawa zobowiązuje sąd odwoławczy do uwzględnienia danych uchybień z urzędu, a kwestia wymagająca zasadniczej wykładni pozostaje w związku z tymi uchybieniami¹⁹.

Sąd odwoławczy decyduje o zakresie przekazanego zagadnienia prawnego i powinien precyzyjnie wskazać w uzasadnieniu postanowienia o przekazaniu pytania prawnego, dlaczego w konkretnym wypadku zachodzi potrzeba dokonania przez Sąd Najwyższy zasadniczej wykładni ustawy, a tym samym powinien wyznaczać Sądowi Najwyższemu granice orzekania. Nie jest to jednak skrepowanie bezwzględne.

¹⁷ Postanowienie SN z 29.11.2006 r., I KZP 27/06, OSNKW 2006, z. 12, poz. 110; postanowienie SN z 9.06.2006 r., I KZP 13/06, OSNKW 2006, z. 12, poz. 108.

¹⁸ R. A. Stefański, *Rodzaje rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w przedmiocie pytań prawnych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2000, nr 3–4, s. 45. Sąd odwoławczy jest uprawniony do wystąpienia z zagadnieniem prawnym w trybie określonym w art. 441 §1 k.p.k. wówczas, gdy zasadnicza wykładnia ustawy dotyczyłaby zagadnienia mieszczącego się w granicach środka odwoławczego, a w szerszym zakresie sformułowanie zagadnienia prawnego jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy ustawa zobowiązuje sąd odwoławczy do uwzględnienia danych uchybień z urzędu, a kwestia wymagająca zasadniczej wykładni pozostaje w związku z tymi uchybieniami (postanowienie SN z 28.09.2006 r., I KZP 20/06, OSNKW 2006, z. 10, poz. 89).

¹⁹ Postanowienie SN z 28.09.2006 r., I KZP 20/06, OSNKW 2006, z. 10, poz. 89.

Wielokrotnie w swych orzeczeniach Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że przy formułowaniu pytania prawnego sąd odwoławczy popełnił błąd i w związku z tym formuła pytania powinna być zmieniona, gdyż dane zagadnienie sąd odwoławczy potraktował zbyt wąsko lub zbyt szeroko. W takiej sytuacji, gdy Sąd Najwyższy wyjątkowo dostrzega taką potrzebę, może modyfikować granice rozpoznania zagadnienia prawnego oraz orzekania w związku z tym zagadnieniem. Jednak ewentualna zmiana, zawężenie czy nawet rozszerzenie ram rozpatrywania pytania prawnego, nie może prowadzić do nieuprawnionego (wbrew skardze odwoławczej oraz przepisom ustawy) rozszerzenia granic rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy. Modyfikacja granic rozpoznania zagadnienia prawnego przez Sąd Najwyższy uzasadniona może być nie tylko dbałością o przestrzeganie prawa, ale także koniecznością ujednolicenia orzecznictwa. Nie jest wykluczone teoretyczne przedstawianie przez Sąd Najwyższy, odpowiadający na pytanie prawne, różnych wariantów zależnych od stanów faktycznych mogących wchodzić w grę²⁰.

Wyjście przez Sąd Najwyższy poza poprawnie określone granice pytania prawnego możliwe jest w uzasadnieniu odpowiedzi na zadane pytanie. Uzasadnienie powinno zawierać pełną argumentację poglądu wyrażonego w uchwale SN. Nie ma powodów, aby nie uwzględnić tu poglądów doktryny²¹, co wprawdzie może spowodować rozszerzenie rozpatrywanego problemu, ale ich wyrażenie w uzasadnieniu jednocześnie wzbogaci argumentację i wzmocni siłę przekonywania, gdy Sąd Najwyższy dzięki temu wykaże, dlaczego takie, a nie inne rozwiązanie należało przyjąć w danym wypadku. Gdyby bezwzględnie przestrzegać tego, że wyłącznie od sformułowania pytania zależy odpowiedź na pytanie prawne, to należałoby oczekiwać tylko prostej aprobaty lub dezaprobaty ze strony SN. Tymczasem sąd pytający często stawia pytanie domyślne i oczekuje wyjaśnienia w uzasadnieniu uchwały podjętej przez Sąd Najwyższy dlaczego to, a nie inne rozwiązanie jest dobre. Pytającego często może przekonać najlepiej zestawienie przyjętego rozwiązania z innymi wypadkami opisanymi w uzasadnieniu, a uznanymi za niemożliwe do wykorzystania w danej sprawie. Nie ma to jednak nic wspólnego z naruszeniem niezawisłości orzekającego sądu odwoławczego, ani z nieuprawnionym rozszerzeniem granic rozpoznania i orzekania po zaskarzeniu orzeczenia. Gruntowne i obszerne wyjaśnienie pewnych kwestii w uzasadnieniu uchwały podjętej w wyniku odpowiedzi na pytanie prawne jest sposobem „komunikacji” SN z sądem odwoławczym, który wystąpił z zagadnieniem prawnym.

²⁰ Odmiennie postanowienie SN z 29.01.1979 r., VII KZP 28/78, OSNPG 1979, nr 6, poz. 84.

²¹ R. A. Stefański, *Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych*, Kraków 2001, s. 344.

W kontekście rozważanego tematu niniejszego tekstu istotne jest zagadnienie obowiązywania zakazu *reformationis in peius* w trakcie rozpoznawania zagadnienia prawnego przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 441 k.p.k. Wydaje się, że interpretacja prawna nie może być ograniczana przez zakaz *reformationis in peius*. Gdyby jednak wynik wykładni miał prowadzić do naruszenia tego zakazu przez sąd orzekający w II instancji, należałoby przy rozstrzygnięciu zaznaczyć, że w tej konkretnej sprawie dany przepis nie powinien być stosowany z uwagi na wspomniany zakaz. Pamiętać trzeba, że zgodnie z art. 441 §3 k.p.k. uchwała Sądu Najwyższego w danej sprawie jest wiążąca. Z kolei istotne jest także to, iż inne sądy orzekające mogą przecież niekiedy korzystać z tak ważnego rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, a zatem z powodu obowiązywania zakazu *reformationis in peius* w jednej konkretnej sprawie Sąd Najwyższy nie może „fałszować” interpretacji danej normy prawnej.

Natomiast zakaz *reformationis in peius* będzie w pełni obowiązywał w procesie karnym w sytuacji, gdy Sąd Najwyższy przejmie sprawę, w której przekazano zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia (art. 441 §5 k.p.k.).

Sąd Najwyższy związany jest skutecznym cofnięciem środka odwoławczego przez stronę. Rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego jest wówczas po prostu bezprzedmiotowe, gdyż przestaje toczyć się postępowanie w sprawie, w której wyjaśnienie zagadnienia ma znaczenie. Gdy środek odwoławczy jest niedopuszczalny, to Sąd Najwyższy może rozpatrywać tylko zagadnienia prawne związane z jego niedopuszczalnością, gdyż inaczej rozstrzygnięcie nie miałoby znaczenia dla toczącego się postępowania²². W orzecznictwie i doktrynie ugruntował się pogląd, że Sąd Najwyższy nie jest jednak związany „cofnięciem” przez sąd odwoławczy pytania prawnego, gdyż kodeks postępowania karnego nie przewiduje takiej możliwości²³.

W posiedzeniu Sądu Najwyższego rozpoznającego zagadnienie prawne, oprócz prokuratora, udział mogą wziąć obrońcy i pełnomocnicy (art. 441 § 4). W sprawach, ia takiego postępowania, a następnie do wniesienia i popierania aktu oskarżenia przed sądem, przez słowo „prokurator” w art. 441 § 4 rozumie się także „finansowy organ postępowania przygotowawczego” (art. 122 § 1 pkt 1 k.k.s.).

Po rozpoznaniu zagadnienia prawnego Sąd Najwyższy może:

- udzielić odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne,

²² Z. Doda, A. Gabrele, *Kontrola odwoławcza...*, s. 367.

²³ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym*, Kraków 2004, s. 1163; uchwała SN z 20.03.1986, VI KZP 2/86, OSNKW 1987, z. 5–6, poz. 36.

- przekazać rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego powiększonemu składowi tegoż sądu (§ 2 art. 441),
- przejąć sprawę do swego rozpoznania (§ 5 art. 441),
- odmówić udzielenia odpowiedzi (odmówić podjęcia uchwały), gdy pytanie nie dotyczy kwestii wymagającej zasadniczej wykładni ustawy lub gdy nie wyłoniło się przy rozpoznawaniu środka odwoławczego, a także wówczas gdy z pytaniem wystąpił nieuprawniony do tego podmiot²⁴.

Wprawdzie jedynie uchwała zawierająca odpowiedź na pytanie prawne sądu odwoławczego jest w danej sprawie wiążąca (§ 3 art. 441), jednak w literaturze spotkać można pogląd, że w sytuacji gdy Sąd Najwyższy co prawda odmawia wydania uchwały, ale w uzasadnieniu wyjaśnia, dlaczego kwestia nie wymaga zasadniczej wykładni ustawy, wskazując na wykładnię językową czy na wcześniejsze wyjaśnienie owej kwestii – to argumenty natury funkcjonalnej przemawiają za przyjęciem, że i taka odpowiedź Sądu Najwyższego jest w danej sprawie wiążąca²⁵.

Dotychczasowe uwagi dotyczące zakresu skrępowania Sądu Najwyższego rozpatrującego przekazane mu przez sąd odwoławczy zagadnienie prawne są aktualne także wtedy, gdy Sąd Najwyższy przekazuje zagadnienie do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi tego sądu (art. 441 §2 k.p.k.). Powodem takiego przekazania mogą być jakieś szczególne trudności i wyjątkowo wysoki stopień skomplikowania rozpatrywanego problemu.

Podobne powody mogą skłaniać także do przejęcia sprawy przez Sąd Najwyższy do swego rozpoznania (art. 441 §5 k.p.k.). Tu jednak kognicja Sądu ulega znacznemu poszerzeniu. W związku z tym przyczyną przejęcia może być także brak podstaw do udzielenia wyjaśnienia przedstawionego zagadnienia prawnego, ale jednocześnie nie jest wskazane, aby odmawiać udzielenia odpowiedzi i podjęcia uchwały, np. gdy na danym etapie przedwczesne byłoby przesądzenie zagadnienia prawnego, a nieuzasadnione byłoby w tym wypadku zwrócenie sprawy powtórnie do dalszego prowadzenia sądowi odwoławczemu.

W przypadku przyjęcia sprawy do dalszego rozpoznania Sąd Najwyższy działa jako organ odwoławczy. W tym momencie przestaje on już być skrępowany wyłącznie treścią zagadnienia prawnego, ale rozpoznaje sprawę w szerszych granicach zakreślonych przez środek odwoławczy i ustawę.

²⁴ J. Grajewski, S. Steinborn, *Komentarz...*

²⁵ M. Cieślak, Z. Doda, *Przegląd orzecznictwa*, „Palestra” 1984, z. 10, s. 16. Odmiennie: P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego*, 2007, t. II, s. 719.

Zasadnicza teza zawarta w uchwale Sądu Najwyższego po rozpoznaniu zagadnienia prawnego musi zatem jednoznacznie i bezpośrednio nawiązywać do zagadnienia przedstawionego przez sąd odwoławczy oraz do realiów rozpatrywanej konkretnej sprawy karnej.

Przedstawianie w tezie czy uzasadnieniu innych rozwiązań niemożliwych do przyjęcia w danej sprawie jest dozwolone. Uchwała rozstrzygająca zagadnienie prawne nie może natomiast opierać się wyłącznie na tym jak *de lege ferenda* powinna być sformułowana dana norma prawna. Sąd Najwyższy nie koryguje unormowań prawnych, a jego uchwały nie są źródłem prawa²⁶. Porównywanie innych rozwiązań z tym, które ostatecznie stało się podstawą rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego nie może być też traktowane jako wskazywane sądowi odwoławczemu rozstrzygnięć bądź ustaleń alternatywnych do wyboru. Sąd Najwyższy musi wyraźnie wskazać jedno rozstrzygnięcie, które stanowi bezpośrednio rozwiązanie zagadnienia prawnego.

Bezpośrednie skrępowanie Sądu Najwyższego realiami sprawy karnej, której rozstrzygnięcie zależy od udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne, pozwala stwierdzić, że w tym wypadku nie można kierować się wyłącznie dbałością o to, aby zapewnić stabilną linię orzecznictwa. Podnosi się niekiedy, że jej kształtowaniu sprzyja rozpatrywanie przez Sąd Najwyższy rzeczywiście trudnych i skomplikowanych zagadnień, a nie pożytkowanie aktywności tego sądu na rozpatrywanie tysięcy podobnych do siebie spraw. Okoliczności konkretnej sprawy mogą spowodować, że rozwiązanie przyjęte uprzednio w sprawie podobnej nie jest obecnie właściwe w całości albo przynajmniej częściowo. Nie można jednak „usztyniać” linii orzecznictwa. Musi ona ulegać modyfikacji, gdy dany przypadek bądź zmieniające się przepisy tego wymagają. Nie można zbyt mocno przeceniać rangi utrwalonej linii orzecznictwa, by nie doszło do sytuacji, w której sądy niższej instancji w obawie przed uchynieniem swego orzeczenia w trybie kasacji nie czuły się rzeczywiście skrępowane utrwaloną przez orzecznictwo Sądu Najwyższego wykładnią. Wprawdzie uchwała podjęta po rozpatrzeniu zagadnienia prawnego wiąże tylko w danej sprawie, ale w praktyce sądy orzekające w innych sprawach, w których występuje takie samo zagadnienie prawne, bardzo często respektują kierunek wykładni dokonanej wcześniej przez Sąd Najwyższy. Nie jest to oczywiście związanie o charakterze instytucjonalnym, a może wynikać z przekonania sądu orzekającego o prawidłowości interpretacji dokonanej przez Sąd Najwyższy. Zatem uchwała „obowiązuje” w tym wypadku z mocy autorytetu SN.

²⁶ Por. postanowienie SN z 24.09.1997 r., I KZP 13/97, OSNKW 1997, z. 11–12, poz. 100.

Różnorodność wykładni tych samych przepisów przez różne sądy nie sprzyja poczuciu pewności prawnej u obywateli. Jednolitość orzecznictwa ma szczególne znaczenie, gdy powstaje coraz więcej regulacji prawnych, gdy są one coraz bardziej szczegółowe, zawile, niedoskonałe, gdy zmuszeni jesteśmy respektować także implementowany do naszego krajowego prawa porządek prawny Unii Europejskiej²⁷. Jednak dbałość o stabilną linię orzecznictwa nie może prowadzić do „naginania” czy wręcz łamania prawa, gdy na gruncie rozpatrywanego zagadnienia prawnego okoliczności danej sprawy zmuszają do uczynienia wyłomu od ugruntowanej linii orzecznictwa SN.

Zgodnie z art. 441 § 3 k.p.k. uchwała Sądu Najwyższego jest w danej sprawie (w której pojawiało się zagadnienie prawne) wiążąca. Zatem nie krępuje ona innych sądów orzekających, choćby w podobnych sprawach. Zauważyć jeszcze należy, że jeśli uchwałę taką podejmie cały skład izby, skład połączony izb lub pełny skład Sądu Najwyższego (gdy zagadnienie prawne przedstawił do rozpoznania skład siedmiu sędziów lub izba – art. 61 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym), to na mocy art. 61 § 6 ustawy o Sądzie Najwyższym uchwała taka z chwilą jej podjęcia uzyskuje moc zasady prawnej. Moc zasady prawnej uzyska też uchwała, gdy skład siedmiu sędziów, rozpatrujący zagadnienie prawne (art. 61 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym) postanowi o nadaniu jej takiego charakteru (art. 61 § 6 ustawy o Sądzie Najwyższym). Wówczas rozstrzygnięciem zagadnienia w konkretnej sprawie, które uzyskało moc zasady prawnej, będą skrępowane inne składy Sądu Najwyższego, które nie będą mogły dowolnie i swobodnie od niego odstąpić. Jeżeli bowiem jakikolwiek skład Sądu Najwyższego zamierza odstąpić od zasady prawnej, musi przedstawić powstałe zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia pełnemu składowi izby. Odstąpienie od zasady prawnej uchwalonej przez izbę, podobnie jak przez połączone izby albo pełny skład Sądu Najwyższego, wymaga ponownego rozstrzygnięcia w drodze uchwały odpowiednio przez właściwą izbę, połączone izby lub pełny skład Sądu Najwyższego. Jeżeli skład jednej izby Sądu Najwyższego zamierza odstąpić od zasady prawnej uchwalonej przez inną izbę, rozstrzygnięcie następuje w drodze uchwały obu izb. Izby mogą przedstawić zagadnienie prawne do rozpoznania przez pełny skład Sądu Najwyższego (art. 62 ustawy o Sądzie Najwyższym)²⁸.

²⁷ W. Sanetra, *Sąd Najwyższy w systemie wymiaru sprawiedliwości*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 7–8, s. 7 i 9.

²⁸ Zgodnie z art. 61 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym jeżeli skład siedmiu sędziów uzna, że znaczenie dla praktyki sądowej lub powaga występujących wątpliwości to uzasadniają, może zagadnienie prawne przedstawić składowi izby, natomiast izba – składowi dwóch lub więcej izb albo pełnemu składowi Sądu Najwyższego. Wspomniane wątpliwości pojawią się jednak w związku z rozpatrywanym zagadnieniem prawnym. Nie wejdą tutaj w grę poważne wątpliwości co do wykładni prawa na zupełnie innym, odrębnym od pytania prawnego, tle (por. art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym). Warto też zauważyć, że każdy organ biorący udział w rozpoznawaniu pytań prawnych powinien dostrzegać ewentualne uprzednie rozstrzygnięcie innego organu

Sąd Najwyższy rozpatrujący przekazane mu na podstawie art. 441 k.p.k. zagadnienie prawne jest skrępowany jego granicami oraz granicami sprawy, w której to zagadnienie powstało. Chodzi tutaj o bezpośredni i ścisły związek granic zagadnienia oraz granic rozpoznawania sprawy. Z reguły Sąd Najwyższy nie orzeka w trybie art. 441 §1 i 2 k.p.k. w takich granicach jak sąd odwoławczy. Granice orzekania Sądu Najwyższego będą zasadniczo węższe w porównaniu z granicami orzekania sądu odwoławczego. Nie jest oczywiście wykluczone, że pytanie prawne może być tak rozległe i dotyczyć tak zasadniczego problemu, który pokryje się ze wszystkimi kwestiami podnoszonymi w środku odwoławczym oraz ewentualnie także z kwestiami rozstrzyganymi niezależnie od granic tego środka na podstawie ustawy, czyli z granicami kognicji sądu odwoławczego. W innych jednak wypadkach Sąd Najwyższy zajmuje się tylko „wycinkiem” przedmiotu rozpatrywanego przez sąd odwoławczy i wątpliwe jest to (szerzej o tej kwestii mowa będzie w następnym akapicie poświęconemu interpretacji art. 65 §1 ustawy o Sądzie Najwyższym), by mógł, tak jak sąd odwoławczy, orzekać poza granicami przekazanego zagadnienia na podstawie przepisów umożliwiających orzekanie w postępowaniu odwoławczym z urzędu (np. art. 436, 439 §1, 440, 455 k.p.k.). Nawet przy okazji przekazywania zagadnienia do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego nie można naświetlać dodatkowych aspektów sprawy i podnosić dodatkowych wątpliwości, których nie dostrzegł sąd odwoławczy inicjujący postępowanie w trybie art. 441 §1 k.p.k. Sąd Najwyższy, korzystając z art. 441 §2 k.p.k., nie może formułować nowych zagadnień prawnych i przedstawiać ich do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu, poszerzając granice rozpoznania zagadnienia prawnego. Inaczej jest w razie przejścia sprawy do rozpoznania przez Sąd Najwyższy. Wówczas zakres rozpoznawania i orzekania w sprawie przez SN jest taki, jaki obowiązywał przed sądem odwoławczym.

Przepis art. 65 §1 ustawy o Sądzie Najwyższym stanowi, że Sąd Najwyższy, w razie stwierdzenia przy rozpoznawaniu sprawy oczywistej obrazy przepisów – niezależnie od innych uprawnień – wytyka uchybienie właściwemu sądowi. Przed wytknięciem uchybienia może żądać stosowanych wyjaśnień. Stwierdzenie i wytknięcie uchybienia nie ma wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Sąd Najwyższy może zatem zwrócić uwagę na wspomniane uchybienie także przy okazji rozpoznawania zagadnienia prawnego przekazanego przez sąd

w przedmiocie jakiejś kwestii prawnej dotyczącej przedmiotu tego samego postępowania w sprawie indywidualnej po to, aby w podstawowym stopniu respektować potrzebę kształtowania jednolitości orzecznictwa oraz zapobiegać temu, aby interpretacja przepisów dokonywanych przez niezależne od siebie organy nie piętrzyła nieuzasadnionych sprzeczności w obrębie jednego systemu prawnego. Por. R.A. Stefański, *Rola Sądu Najwyższego...*, s. 263–291.

odwoławczy. W powołanym przepisie mówi się bowiem o „rozpoznawaniu sprawy” bez zawężenia i skonkretyzowania, że chodzi o jakiś wybrany rodzaj spraw. Stwierdzenie i wytknięcie uchybienia następuje niezależnie od granic wyznaczonych przez zagadnienie prawne (przepis art. 65 § 1 stanowi bowiem, że wytyk następuje niezależnie od innych uprawnień Sądu Najwyższego), a zatem Sąd Najwyższy w tym wypadku wychodzi poza granice rozpoznawania i orzekania własnej sprawy. Przy czym rozpiętość tych granic może być uzależniona od stanowiska organu, do którego Sąd Najwyższy zwróci się o złożenie stosownych wyjaśnień. Wytyk ma miejsce, gdy Sąd Najwyższy stwierdza oczywistą obrazę przepisów. To ocenne wyrażenie jest znaczeniowo bardzo obszerne. Obejmuje ono nie tylko jakieś formalne błędy proceduralne, ale także oczywistą obrazę przepisów będących podstawą odpowiedzialności karnej oskarżonego. Tymczasem rygorystycznie brzmiące sformułowanie, że „stwierdzenie i wytknięcie uchybienia nie ma wpływu na rozstrzygnięcie sprawy” prowadzi do wniosku, iż wytyk nie ma wpływu na rozpoznanie sprawy przed Sądem Najwyższym, a więc nie wpływa na orzeczenie Sądu Najwyższego, który na przykład odpowiada na zadane mu przez sąd odwoławczy pytanie prawne. Skoro tak, to stwierdzenie wspomnianego uchybienia nie powinno także prowadzić do poszerzenia granic rozpoznania sprawy przed sądem odwoławczym.

Jednakże przy tak ogólnej i pojemnej ukształtowanej podstawie wytyku może dojść do stwierdzenia przez Sąd Najwyższy, rozpatrujący zagadnienie prawne, chociażby bezwzględnych przyczyn odwoławczych bądź uchybień, które są przyczyną rażącej niesprawiedliwości wydanego w I instancji orzeczenia albo innych uchybień popełnionych przez sąd odwoławczy w ramach trwającego postępowania odwoławczego. Nawet gdy Sąd Najwyższy wytyka uchybienie sądowi I instancji, to przecież nie jest wykluczone, że na taki wytyk uwagę może zwrócić sąd odwoławczy, który bezwzględne przyczyny odwoławcze bierze pod uwagę z urzędu. Przy wydawaniu ostatecznego rozstrzygnięcia sąd odwoławczy, który otrzyma odpowiedź na swe pytanie prawne, powinien wziąć pod uwagę nie tylko tę odpowiedź, ale i to co było przedmiotem wytyku, w którym zwrócono uwagę na uchybienia należące na przykład do kategorii bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Zatem w razie stwierdzenia oczywistej obrazę przepisów prawa, będącej podstawą wytyku Sąd Najwyższy nie zawsze będzie zupełnie dowolnie i niezależnie od siebie rozpatrywać kwestię zagadnienia prawnego oraz kwestię oczywistej obrazę przepisów prawa, stanowiącej na przykład przyczyny odwoławcze, które sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu. W przeciwnym razie mogłoby bowiem dojść do sytuacji patowej. Sąd odwoławczy związany byłby uchwałą, w której zawarta odpowiedź na pytanie uniemożliwiłaby orzekanie zgodnie z przepisami

prawa, na podstawie których orzeka się z urzędu niezależnie od granic środka odwoławczego. Poza tym trudno będzie uniknąć wpływu stwierdzonego w trybie wytyku uchybienia na treść uchwały SN, będącej odpowiedzią na zagadnienie prawne, jeśli jego zaistnienie wiąże się, być może ściśle, z przedstawionym zagadnieniem prawnym, czego na przykład nie dostrzegł sąd odwoławczy formułujący konkretne pytanie prawne. Dostrzegalny jest zatem w niektórych sytuacjach wpływ tego, co stwierdzono w ramach wytyku na rozpoznanie zagadnienia prawnego lub nawet przejętej przez Sąd Najwyższy sprawy. Nieprecyzyjnie sformułowany art. 65 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym stwarza jednak wątpliwości co do możliwości poszerzenia granic rozpoznawania sprawy i orzekania w przedmiocie zagadnienia prawnego. *De lege ferenda* należałoby albo zawęzić podstawę wytyku oraz krąg uchybień prowadzących do stosowania tego trybu, tak by nie było kolizji między odpowiedzią na pytanie prawne a przepisami narzucającymi sądowi odwoławczemu sposób rozstrzygnięcia sprawy z urzędu, albo też odstąpić od tego kategoriycznego zapisu, że stwierdzenie i wytknięcie uchybienia nie ma wpływu na rozstrzygnięcie sprawy i zastąpić zwrot „nie ma wpływu” słowami „nie musi mieć wpływu”²⁹.

Instytucja uchwał podejmowanych w związku z przedstawionymi przez sądy odwoławcze pytaniami prawnymi stanowi wyjątek od generalnej zasady samodzielnego orzekania przez sąd rozpoznający konkretną sprawę.

Jeżeli po przekazaniu do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy (art. 441 § 1 k.p.k.) nastąpi taka zmiana stanu prawnego, że podjęcie uchwały staje się zbędne, to postępowanie w tym zakresie – na podstawie art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym – należy umorzyć³⁰.

Kwestia konstytucyjności ustawy nie może być przedmiotem zagadnienia prawnego przekazanego przez sąd odwoławczy do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu w trybie określonym w art. 441 § 1. Jeżeli sąd okręgowy, będąc sądem odwoławczym, poweźmie wątpliwość co do konstytucyjności przepisu ustawowego, której sam nie będzie w stanie rozstrzygnąć, będzie musiał na podstawie art. 193 Konstytucji RP przedstawić pytanie prawne w tym przedmiocie Trybunałowi Konstytucyjnemu. Z kolei jeśli w sprawie karnej pojawi się

²⁹ M. Klejnowska, *Ograniczenia sądu odwoławczego orzekającego w sprawie karnej po wniesieniu środka zaskarżenia*, Rzeszów 2008, s. 592-593.

³⁰ Postanowienie SN z 19.01.2012 r., I KZP 21/11, OSNKW 2012, z. 1, poz. 5.

kwestia prejudycjalna należąca do zakresu kognicji Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, należy skierować pytanie prawne do tego trybunału.

Zwrócenie się z pytaniem prawnym przez sąd odwoławczy do innego organu powoduje, że do głównego nurtu postępowania odwoławczego dołącza się postępowanie „dodatkowe” zintegrowane z głównym procesem. Jednocześnie skrępowanie organu rozpoznającego środek odwoławczy w sprawie karnej, które wynika z przepisów ustawy procesowej, a przede wszystkim z art. 433 k.p.k., w pewnym stopniu „przenosi się” na organ rozpatrujący pytanie prawne. W końcu udzielenie odpowiedzi ma być przecież przydatne w konkretnej sprawie indywidualnej, toczącej się przed sądem odwoławczym. Zatem organ rozpoznający pytanie prawne jest ograniczony do działania w zakresie swych kompetencji oraz dodatkowo „dotyka” go skrępowanie, jakie towarzyszy organowi odwoławczemu.